

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## 25-lecie wymarszu Kompanii Kadrowej

### Przemówienie Marszałka Smigłego - Rydza

#### KOLEDZY!

Jeśli wśród wielu dni, tworzących rok, tak dużo znajdujemy dat, które wyodrębniły się, nabrały szczególnego znaczenia, rezonansu historycznego i treści emocjonalnej dzięki osobie Komendanta — to dzień 6-go sierpnia jest jak gdyby rodzicem tamtych wszystkich dni, jest jak gdyby tym wschodem słońca, od którego zaczyna się dzień i bez którego niema dnia i panuje ciemność nocy.

Dzień 6 sierpnia 1914 roku jest heroiczną realizacją decyzji Komendanta, który nie chciał, by na szalach losów ważył się nad polskimi głowami, na szalach, na które miecze rzucano, zabrakło szabli polskiej.

Ten dzień jest przede wszystkim wielkim nieśmiertelnym dniem Komendanta, lecz równocześnie jest historycznym, wielkim dniem Polski i to w podwójnym znaczeniu. W znaczeniu realnych skutków i następstw tego dnia dla sprawy niepodległości Polski, i jako wykładnia zasad i praw, dotyczących narodowego i państwowego bytu. Te zasady były podstawą decyzji Komendanta i skoncentrowały się w niej jak w soczewce.

Zastanówmy się przez chwilę nad następstwami tego dnia. Mówiąc językiem wojskowym, jest to dzień wyjścia tego natarcia, w którym Komendant, prowadząc nas nieugięte po przez burzę dziejową, przez twarde próby, po przez ruiny i zgłiszczą naszego kraju, a czasem zdawało się, że po przez ruiny i zgłiszczą naszych nadziei — doprowadził do niepodległości Polski.

Jakżeś daleki, jak wstrząsający treścią i skutkami jest ten marsz od 6-go sierpnia do niepodległości Polski.

W naszej kolumnie, tak nielicznej, nad którą unosiła się pieśń o tym, co jedzie na kasztance, pieśń kończąca się refrenem „Hej, hej Komendancie, miły Wodzu mój” — w tej naszej kolumnie znalazł się w końcu naród, gdy w okresie wojny polskiej trzeba było wydrzeć ostatnim aktem wojennym był państwowy Polski.

Postawmy sobie pytanie: jak wyglądałaby ta wojna polska bez Komendanta.

Pamiętamy te wydarzenia, potrząsały one nami i myśmy nimi potrząsali, ale jakżeż sobie uzmysłowić te miesiące ważenia się i rozstrzygania losów polskich bez Komendanta, bez Jego pracy wodzowskiej, bez Jego nadludzkiego wysiłku i tego wszystkiego co od Niego było, działało, zmuszało do działania na zasadzie miłości lub grozy?

Któż mógłby wypełnić to ołbrzymie zadanie naczelnego dowodzenia i budowania równocześnie państwa?

A dowodzić trzeba było w niewiarogodnie ciężkich warunkach technicznych, stwarzając z niczego armię, — a budować trzeba było państwo w kraju obciążonym złowrogim dziedzictwem wielkiej wojny, obciążonym moralnym dziedzictwem wielu lat nie woli.

Lecz jeśli trudno sobie wyobrazić Polskę ówczesną i zwycięstwo bez Komendanta, to również trudno sobie wyobrazić wypełnienie przez Komendanta tego zadania Naczelnego Wodza i Naczelnika Państwa bez dnia 6-go sierpnia 1914 roku.

Praca Komendanta w czasie wielkiej wojny, to okres zdobywania wodzostwa, to okres ciężkiej walki, ale równocześnie okres doświadczenia samego siebie i doświadczenia narodu, okres rozrastania się orlich skrzydeł, poznawania natury i praw tych piorunów, które miały później paść z Jego wodzowskich dłoni.

Walki legionowe przyniosły też Polsce w darze swój żołnierski dorobek ideowy i techniczny, który stał się ważną pozycją ówczesnego naszego potencjału wojennego.

Aby się mógł dokonać r. 1920, musiał uprzednio nastąpić 6 sierpień,

ten szósty sierpień z całą po nim następującą goryczą i chwałą.

Więc 6 sierpnia będąc wielkim, nieśmiertelnym Dniem Komendanta i równocześnie z powodu realnych skutków i następstw, jest historycznym, wielkim Dniem Polski dla niepodległości Polski.

Ale ma on jeszcze drugi tytuł dla historycznej wielkości, oto jest wykładnią kapitałnych zasad ideowo - politycznych, wiecznie żywych i zawsze ważnych.

Jakie to są zasady?

Oto one:

1) Życie i los każdego człowieka związane są ściśle z losem jego ojczyzny. Żaden człowiek nie potrafi ukształtować sobie swego życia tak, by ono było prawdziwie ludzkie i godne, jeśli życie jego ojczyzny jest pozabawione tej godności. Życie osobiste człowieka pełne jest upokorzenia i hańby jeśli hańba płami ojczyznę, życie osobiste jest pełne krzywdy, gdy ojczyzna krzywdą krwawi.

2) Gwałtu wymierzonego przeciwko ojczyźnie nie można odeprzeć ani apelem do poczucia sprawiedliwości, ani zasługą dla ludzkości, ani ofiarnością dla cywilizacji, ani oczywistością gwałtu, ani jego absurdalnością.

3) Gwałt zadawany siłą — musi być siłą odparty.

4) Własną siłą stanowi własny żołnierz. Więc trzeba mieć żołnierza, który umie bić się i umierać za ojczyznę.

Oto w największym skrócie ujęte zasady, które były podstawą decyzji Komendanta w dniu 6-go sierpnia 1914 roku. Są to prawdy odwieczne. Komendant przeniósł je z dziedziny mądrości wieków na realny grunt politycznego działania. Z Jego rozkazu legionieści przelewali swą krew, by te prawdy weszły w krew całego narodu.

My jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem, w którego oczach naród zaczął oddychać tymi prawdami, jak czystym, zdrowym powietrzem, bez którego nie ma życia. My jesteśmy tym pokoleniem które pod rozkazami Komendanta walczyło wtedy, gdy Polska ręką żołnierza odnalazła stracony wątek swego życia historycznego i swego posłannictwa.

Tej husoli z rąk nie wypuścimy.

A gdy w czasach dzisiejszych słowa POKÓJ I WOJNA na przemian są na ustach świata — to my stwierdzamy: cenimy i szanujemy pokój tak jak inne narody, ale nie ma takiej mocy, która by nas przekonała, że pokój, to jest takie słowo, które dla jednych oznacza BRAC, a dla drugich DAWAĆ.

Nie żyjemy w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów, co jest chyba jasne i nie ulega wątpliwości, tak samo jak nie ulega żadnej wątpliwości, że PRZECIWKAWSTAWIMY SIĘ wszystkimi środkami bez reszty każdej próbie bezpośredniego lub pośredniego naruszenia interesów, praw i godności naszego państwa.

Uważam za swój miły obowiązek stwierdzić z głębokim odczuciem i żołnierską wzajemnością, że Polska ma wśród narodów szczerych przyjaciół którzy rozumieją sedno sprawy i którzy określili swój stosunek do nas.

Stanowisko w sprawie Gdańska w ciągu stuleci związanego z Polską i stanowiącego płuco jej organizmu gospodarczego Polska sprzecywała niedwuznacznie.

Nie myśmy zaczęli proces gdański, nie my wycofujemy się z zobowiązań i nasze postępowanie będzie dostosowane do postępowania strony drugiej.

I nich nikt nie sędzi, że nasza miłość ojczyzny ma mniejsze prawa, lub mniejsze nakłada obowiązek, aniżeli tego miłość ojczyzny.

PRZED TĄ POMYŁKĄ OSTRZEGAMY.

## Uroczysty apel poległych zapoczątkował dwudniowe święto

KRAKÓW. (PAT.) W sobotę w przeddzień 25-lecia wymarszu z historycznych Oleandrów Pierwszej Kompanii Kadrowej Legionów Polskich, odbył się przed gmachem Józefa Piłsudskiego uroczyste obchodzony w tym roku apel poległych, poświęcony pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i jego żołnierzy z Pierwszej Kadrowej, poległych na polu chwały i zmarłych w służbie dla Ojczyzny.

Dom im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Oleandrach przybrał odświętną szatę. W ujętych w czworoboku masztów z chorągiewkami oplecionymi girlandami zieleni i zdobnymi orami u szczytów widnieją na wysokim postumencie popiersie Józefa Piłsudskiego na tle wielkich rozmiarów orła legionowego. Z obu stron popiersia obok orła na cokole widnieją dwie grupy strzelców, wyruszających w bój. Przed popiersiem Marszałka, po prawej stronie stanęli dawni żołnierze Pierwszej Kadrowej Legionów Polskich z ministrem spraw wojskowych generałem Tadeuszem Kasprzyckim na czele, dowódcą Kadrowki w dniu 6 sierpnia 1914 r.

W szerokim promieniu rozległe błonia wypełniły tłumy uczestników uroczystości oraz publiczności.

O godz. 20.30 pośród szpaerów publiczności ukazała się z entuzjazmem witana sztafeta z Wilna, biegnąca z płonącej pochodnią, zapaloną przed Mauzoleum

Serca Józefa Piłsudskiego na Rossie. Niósłszy pochodnię podbiegł do trybuny miejscowej szczerze obok stosu, zameldował gen. Narbutt-Luczyński przybycie sztafety. Rozległa się komenda gen. Narbutt-Luczyńskiego: „Zapalić stos”. Sztafeta z Wilna rzuca płonąca pochodnię na ogromny stos, by złożyć ceniom Wielkiego Marszałka meldunek ze swej gotowości wiernej służby dla Ojczyzny. Sztafeta po meldunku rzucając płonąca pochodnię na stos. M. in. przybyły sztafety z Jastkowa, Polskiej Góry, Lwowa, Rafajłowej, Łowczówka, Bogumina, Krzywopłotów, Gdyni, Radzimina, Lasek, Warszawy i Poznania.

W momencie meldunku przybywających kolejno sztafet zgromadzone tłumy witały je manifestacyjnie. Po rzuceniu przez ostatnią sztafetę z Poznania pochodni na stos, rozległ się głuchy wérbel dla uczczenia pamięci Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego.

Na odzew gen. Luczyńskiego: „Uczcijmy pamięć Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, Oswobodziciela

i Budowniczo Państwa Polskiego” — pały w odpowiedzi chorale słowa b. żołnierzy Pierwszej Kadrowej: „Zmarli — duch Jego żyje i żyć będzie między nami”.

Następuje trzyminutowa cisza, wśród której słychać jeno trzask płonących alicznych stosów.

W skupieniu wielotysięczne tłumy oddają nota nieśmiertelnej pamięci Józefa Piłsudskiego.

O godz. 20.45 nastąpił apel poległych legionistów Pierwszej Kompanii Kadrowej. Nazwiska bohaterów odczytuje minister spraw wojskowych gen. Tadeusz Kasprzycki, w odpowiedzi byli żołnierze Pierwszej Kadrowej odpowiadają: „Polegli na polu chwały”. Druga część listy obejmuje nazwiska zmarłych już w wolnej i niepodległej Polsce. Listę tę otwiera nazwisko twórcy kawalerii polskiej płk. Beliny-Prądmowskiego. W odpowiedzi padają chorale słowa: „Padł w służbie dla Ojczyzny”.

Po odczytaniu przez gen. Narbutt-Luczyńskiego wyjątków z „Pisma Józefa Piłsudskiego”, uroczystość żałobna zakończyła się odegraniem marsza żałobnego Chopina przez orkiestrę pułku piechoty Ziemi Krakowskiej.

## Przyjazd Naczelnego Wodza

Wczoraj, 6 sierpnia 1939 r., w przastarych murach Krakowa Polska cała święciła uroczystość 25-lecia Czynu Zbrojnego, czynu zrodzonego z męczeństwa wielu po koleń i nieugiętej woli narodu odzyskania niepodległości.

25 lat mija od chwili, kiedy z wybuchem wielkiej wojny milionowe armie śpieszyły na pola bitew, a z Krakowskich Oleandrów z nachnienia i niezłomnej woli Józefa Piłsudskiego wyruszyła Pierwsza Kadrowa Legionów Polskich, dając początek nowemu okresowi historii Polski porobroziorowej.

W tę wielką i radosną rocznicę zgromadzili się też dzisiaj w Krakowie, obok armii legionowej, ci wszyscy, którzy w różnych warunkach i na różnych odcinkach wielkiej wojny walczyli o wolność Ojczyzny, przy pokoleniu walki o wyzwolenie stanęły karne i zwarte szeregi żołnierzy.

Uroczystości wczorajsze rozpoczął moment przyjazdu do Krakowa Naczelnego Wodza, Marszałka Smigłego-Rydza.

Wysiadającego z wagonu Pana Marszałka powitał p. wojewoda krakowski dr Tymński i gospodarz Zjazdu gen. Narbutt-Luczyński. Pan Marszałek Smigły-Rydz odjechał w otoczeniu dwóch szwadronów ułanów Ziemi Krakowskiej im. Ks. Józefa Poniatowskiego, udając się na Błonia.

## Powitanie Naczelnego Wodza u stóp Barbakanu

Dostojne mury Barbakanu Floriańskiego, honorowej bramy miasta, ożyły w dniu historycznej rocznicy bielą i amarantem pięknych dekoracji, zielenią girland i rozgwarem gromadzących się od wczesnych godzin rannych uczestników uroczystego powitania Naczelnego Wodza.

Przybycia Pana Marszałka Polski oczekują tu członkowie prezydium miasta z prezydentem dr. Czuchajowskim, który występuje ze wszystkimi starożytnymi godami swej władzy, tawny i Rada Miejska in corpore, grupa postów i senatorów krakowskich, reprezentanci wyższych uczelni, cechy krakowskie z zabytkowymi budzganami i sztandarami, kongregacja kypiejąca z cennym swym godłem — srebrnym okrzikiem z XVII wieku, brawo kurkowe z królem kurkowym niosącym wielkiego srebrnego kura, pamiętkę ofiarowaną przez króla Zygmunta Augusta.

O godz. 9.15 dochodzące z dała okrzyki powitalne zebranych na ulicach tłumów zapowiadają zbliżanie się orszaku

(Dokończenie na str. 2)

## Japończycy w Chinach odnoszą porażki

LONDYN. (PAT.) Według doniesień z Czangkingu, wojska chińskie odniosły w ostatnich dniach kilka sukcesów na różnych odcinkach frontu. Kontrofenzywa kolumny chińskiej, podjęta przed dwoma dniami wzdłuż linii kolejowej Pekin — Bankau, rozwija się ma pomyślnie i oddziaom

chińskim udało się opanować miasto Mongkang, miejscowość o dużym znaczeniu strategicznym.

Desant wojsk japońskich w pobliżu Makao na wybrzeżu południowym został udaremiony i okręty japońskie odjechały z okolic Makao, rezygnując z wysadzenia oddziałów na ląd.

## Minister Stan. Zjedn. w Polsce jako prywatny gość ambasadora Ameryki

WARSZAWA. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych przybył do Warszawy minister poczty i telegrafów St. Zjednoczonych p. Farley.

Na dworcu Głównym witali mini strą Farley'a ambasador Sta. Zjednoczonych w Warszawie St. Zjedn. Biddle, attache wojskowy płk. Colbern i

członkowie ambasady. Z dworca p. min. Farley odjechał wraz z ambasadorem Biddle do jego prywatnych apartamentów.

Pobyt w Warszawie min. Farley'a ma charakter prywatny i jest on gościem ambasadora Biddle.

## „Sprawiedliwości stało się zadość” ... Stracono 60 zamachowców

MADRYT. (PAT.) Zabójcy maj. Galdona, szefa wojskowej policji w Madrycie, którzy dokonali napadu na jego auto w pobliżu Falavera, zostali stawieni przed sądem 53 oskarżonych rozstrzelano w ub. tygodniu, zaś wczoraj o godz. 3 nad ranem rozstrzelano pozostałych 7. Jutrzejsze

dzienniki madryckie mają ogłosić urzędowy w tej sprawie komunikat, w którym zostanie stwierdzone, że „sprawiedliwości stało się zadość, a w przyszłości podobne wypadki nie mogą się powtórzyć”. Należy zaznaczyć, że zabójstwa dokonali t. zw. czerwoni partyzanci.

# 25-lecie wymarszu Kompanii Kadrowej

(Dokończenie ze str. 1).  
Pana Marszałka.

Do Pana Marszałka, który wysłada z samochodu, zbliża się pezydent miasta Krakowa dr Czuchajowski, który swe prze mówienie powitalne zakończył nasepują cymi słowy:

„Witając zaś Ciebie, dostojny Panie Marszałku, najwierniejszego towarzysza i godnego następcę Komendanta, składamy Ci głęboki hołd. I uroczyste ślubowanie w obliczu tych historycznych a tyłekroć krwią obywateli Krakowa obmytych murów, że pozostaniemy na zawsze wierni ideałom i wskazanom spoczywającego między nami na Wawelu Wodza Narodu i że wytrwamy w zwartych szeregach w pogotowiu na Twoje, Panie Marszałku, rozkazy. A gdy wiek czasu, zerwawszy pieczęcie niezbadanej dziś przyszłości, każe nam złożyć w obronie granic i ognisk naszych największą ofiarę krwi — wówczas pod Twymi sztandarami i za Two im przewodem pójdziemy wszyscy: ufn, że szlakiem bojowym powiedziesz nas jak kiedyś Komendant — ku zwycięstwu”.

Następuje wzruszający moment hołdu dzieci przybranych w piękne stroje krakowskie. Do Pana Marszałka zbliża się delegacja trojga małych dzieci prowadzo nych przez opiekunkę, odznaczoną krzyżem Niepodległości p. Stefanię Górską. Mały chłopczyk pełnym wzruszenia gło sikiem mówi: „Panie Marszałku Polski, dzie ci Krakowa kochają Cię całym sercem i pragną przez całe swe życie służyć naj wniejszej Ojczyźnie. Racz od nas przyjąć to, czego Ci najwięcej potrzeba”.

Po tych słowach chłopczyk wręca Panu Marszałkowi drewnianą armatkę z zaprzęgiem konnym, a dziewczynka pięk ną dużą lalkę przybraną w strój siostry Czerwonego Krzyża. Pan Marszałek ser decznie całuje oboje dzieci i uśmiechem dziękuje zebrany za owację, która zry wa się powtórna falą niemilkających okrzy ków.

## Msza na błoniach krakowskich

Na wielkich Błoniach Krakowskich, gdzie przed ćwierćwieczem garska strzel ców ćwiczyła się w sztuce wojennej, by ruszyć w zwycięski bój o wolność Polski zebrały się zgrupowane w czworoboku olbrzymie tłumy obywateli, przybyłych z wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej. Re prezentują oni wszystkie warstwy społec ne: pokolenie starsze, które wykulało zbrojną ręką niepodległość Rzeczypospol itej i które w znojęnej pracy nie ustaje dla dobra Ojczyzny, i pokolenie młodsze, któ re obejmuje w przyszłości zaszczytny obowiązek pracy dla umocnienia wielkości Polski.

W pobliżu kamienia ustawionego dla upamiętnienia miejsca, z którego w roku 1933 Pierwszy Marszałek Polski Józef Pił sudski przyjmował defiladę kawalerii pol skiej, ustawiono wielki ołtarz połowy pod baldachimem.

Po prawej i lewej stronie ołtarza ko tyłże się barwny las sztandarów.

Na prawym skrzydle stoi minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki, pierwszy dowódca Kadrowej.

Po przyjeździe Pana Marszałka rozpo czyna się Msza św., którą odprawia ks. biskup połowy Gawlina w otoczeniu licz nego duchowieństwa. Trębacz daje hasło zebrany tłumom, iż nabożeństwo roz poczęło.

Po mszy i kazaniu wygłosił przemó wienie Marszałek Śmigły-Rydz.

Następny wszedł na trybunę komen-

dant naczelny Związku Legionistów płk. Juliusz Ulych, który odczytał akt ślubowa nia następującej treści:

„Ślubujemy w dobie wojny walczyć niezłomie aż do zwycięstwa, w dobie po koju zjednoczyć wysiłki wszystkich oby wateli w wytrwałej pracy i w solidarnym współdziałaniu”.

Zgromadzeni na Błoniach chóralnie powtarzali w nastroju najwyższej powagi skupienia rolę ślubowania, po czym płk. Ulych odczytał meldunek, wysłany do Pana Prezydenta R. P. imieniem Zjazdu Jubileuszowego.

## Hołd Marsz. Śmigłego-Rydzia procom Komendanta

Po mowie wygłoszonej na Błoniach Krakowskich, Pan Marszałek Śmigły-Rydz w towarzyszywie wojewody krakowskiego dr. Tymińskiego odjechał na Wawel au tem.

Marszałek Śmigły-Rydz po odebraniu raportu od dowódcy kompanii i przejściu przed jej frontem udał się w towarzystwie gen. Narbut-Luczyńskiego i p. wojewody krakowskiego do Krypty.

Tu, u trumny Wielkiego Marszałka straż pełni ośmiu oficerów z obnażonymi szablami. Wokół ustawiły się historyczne poczły sztandarowe formacji Legionów Józefa Piłsudskiego.

Po oddaniu hołdu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego Wódz Naczelny opu szcza Kryptę i przy żywiołowej manifesta cji zebranej na Wawelu publiczności uda je się na Błonia dla odebrania wielkiej defilady.

## Defilada przed Wodzem Naczelnym

Po powrocie z Wawelu Marszałek wita ny entuzjastycznie udał się do Oleand rów, gdzie stanął na przybranej szkar te-m trybunie.

O godz. 12.15 rusza defilada. Prowa dzi ją dowódca całości gen. broni Kazi mierz Sosnkowski, dawny szef szlabu Pier wszej Brygady, a za nim przy dźwiękach „Warszawianki” kroczą uczestnicy pierw szego patrolu Beliny: gen. Głuchowski, gen. Kmicic-Skrzyński i płk. Hanka-Kule sza. Dalej komendant naczelny Związku Legionistów min. Ulych i członkowie Za rządu Głównego Zw. Legionistów.

Ta czołowa grupa zatrzymuje się z pra wej strony trybuny.

Przed Naczelnym Wodzem defilują po czty sztandarowe Związku Legionistów, POW, za nimi poczły Sybiraków, Mur mańczyków, Legionu Puaskiego, Unii Pol skiej we Francji, Powstańców, Rezerwi stów, Strzelców, KPW, federacji PZO, Straży Ogniwych itd. w liczbie około 1500 sztandarów.

Z kolei wśród niemilkających oklasków publiczności defilują kofa pułków Legio nowych.

Na czele idzie „skandując chóralnie „Prowadź Wodzu” 1 p. p. Leg. z min. gen. Kasprzyckim na czele, 5 p. p. Leg. z gen. Burhardt-Bukackim i gen. Skwarczyń skim. Widzimy w tym pułku min. Ponlełow skiego. 6 p. p. Leg. prowadzi gen. Nor wid-Neugebauer. Szósty batalion gen. Pi skor. W pierwszym szeregu widzimy mar szalka Senatu Miedzińskiego w mundurze Dalej w szeregach artylerii legionowej wi dzimy ministra pk. Becka maszerującego w mundurze.

## Horyniec-Zdrój Sezon całoroczny

Leczy reumatyzm, artretyzm, wszelkie schorzenia stawowe, gośćcowe, scho rzenia nerwów oraz wszelkie stany po zapalne, choroby kobiece, stany po zapalne przymacicza, choroby górnych dróg oddechowych — nie gruźlicze. Lanie ryczałty — w sezonie II od zł. 164 — 21 dni, mieszkanie, utrzymanie 4 razy dziennie, kąpiele siarczane i borowinowe, opieka lekarska, podatek hotelowy, pociel, bielizna kąpielowa. Stacja kolejowa w miejscu. pow. Lu baczów, woj. łwowski. Na linii koj. Jarosław — Rawa Ruska.

## 75-lecie stracenia Traugutta

WARSZAWA (Pał) — Wczoraj w 75- ją rocznicę stracenia bohatera powstania syczińskiego, dyktatora Rządu Narodo wego, Romualda Traugutta, ks. biskup po łowy Gawlina odprawił nabożeństwo ża łobne w kościele garnizonowym.

## Zamachy w Anglii

LONDYN (Pał) — Wczoraj po połud niu wybuchł wielki pożar w wielkim ma gazynie na Saint James Square. Jeden z naocznych świadków twierdzi, że przed wybuchem pożaru słyszal wyraźnie eks plozję, po której z magazynu poczęły wy dobywać się gęste dymy. Magazyn spła nął niemal doszczętnie.

## Operetka wileńska w Krynicy

Pod dobrą wróżbą przybył do Krynicy i rozpoczął występy zespół operetki wileń skiej. W dniu 17 lipca pociąg, którym przy była operetka wileńska, był pierwszą jas kółką, zwastującą nie tylko poprawę, ale zu pełną zmianę sytuacji i wyglądu Krynicy.

Tak się złożyło, że od tej właśnie chwi li przepelnione pociągi po parę razy na do bę zaczęły przywozić nowych gości, tak że wkrótce Krynica zaroila się. Dziś stoi w pełni rozkwitu sezonu. Na deptaku wrę jak w ulu, wrę u ródla Jana, Zuberu Slotwinki. A wszędzie, gdzie się ruszyć słyszy się mi mowoh rozmowy na temat Wilna.

Przeżytną tych rozmów jest ona Mel pomena wileńska.

— Co za szczęśliwe i beztrojskie miasto to Wilno, w którym przez cały rok można się bawić, słuchając pięknych melodj Kal manów, Leharów i Abramów...

— A kto się pani lepiej podoba Kul czycka czy Halmirska?

— Trudno powiedzieć... obie są szam pańskie, każda w swoim rodzaju. Na mnie zaś największe wrażenie zrobił benjaminek trupy Piasecka. Ach, ta Martówna! co za wdzięk, jaka technika.

— Wiecie, ten Dembowski jest niepo równany.

— A ja jestem zwolenniczką Rychtera, Iżykowskiego, to jest aktor! Co za głos, jaka postawa...

— Gadańcie! — mówi bywałcie dawnych warszawskich Nowości! — Dla mnie Szcza wiński jest niezastąpiony... na tym amanie lata pracy nie wyłobit; żadnej rysy. Per sonel pełny werwy i animuszu jak dawniej.

— Wy się zachwycacie głosami — wtrą ca starszy pan — dla mnie humor to grunt. Gadajcie więc co chcecie, a ja wszystko od dam za Wyrwycza i Demosławskiego!

— Wiecie, że i Chorzewski zrobił postę py od zeszłego roku... bardzo dobry pre praszam, a co chcecie od Detkowskiego? Albo ta Lubowska... co za poświęcenie! z takiej ładnej twarzy co ona robi w swych typkach. A reżyseria, orkiestra, chóry, wy stawa, kostiumy!

Wszyscy zgadzają się, że teatr jest do bry.

W repertuarze 24 utwory muzyczne, z których większość operetki lub komedie mu zyczne. Grają również komedj-operę „Kra kowiaci i Górale” w inscenizacji Z. Nowa kowskiego.

Teatr wileński stał się prawdziwą kul turalną rozrywką i atrakcją Krynicy.

BALSAMICZNA  
**SÓL**  
DO  
**NÓG**  
GASECKIEGO  
(Z KOGUTKIEM)  
**AGEPIN**  
usuwa ból, pieczenie, nabżmienie nóg, zmiękca odciski, które po tel kąpieli daja się usunąć nawet paznokciem. Przepiś wycie no opókow ntu.

DOKTOR MED.

**L. Łukowski**

(Choroby dzieci)

powrócił

Zawalna 2, tel. 5-92.

## Kurjer Sportowy

# Przeegraliśmy ze Stanisławowem samobójczy gol

Mamy już pierwszego finalistę roz grywek o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Finalistą tym jest Stanisławów. W Wilnie walczyły dwie prowincjo nalne drużyny. Obie doskonale repre zentują się fizycznie, mając silnych o atletycznej budowie piłkarzy. Wil no reprezentowane było przez zespół W. K. S. Śmigły, a Stanisławów — to zlepek z poszczególnych klubów. O bie drużyny miały bardzo dobrych bramkarzy, niezłych obrońców, ale beznadziejnie grających napastników

Obie drużyny przesładował peh. W czasie meczu było moc najrozma itszych sytuacji podbramkowych, któ re niestety, nie były wykorzystywa ne przez graczy znajdujących się nie mal pod samą bramką. Był to ot taki sobe prowincjonalny meczek piłkar ski. Drużyny grały jak zwykle ambi tnie, wnosząc dużo entuzjazmu, ale pod względem sportowym, nie może my ani reprezentacji Wilna, ani też Stanisławowa zaliczyć do ekstra dru żyn piłkarskich. Mecz był naogół nud ny i gdyby nie jedna samobójcza bramka strzelona przez WKS Śmigły, to kto wie, czy nie zasłaby potrzeba dogrywki.

Pierwsze minuty gry należą do drużyny wileńskiej, która przejmuje inicjatywę i zaczyna w sposób nie bezpieczny atakować bramkę Stani sławowa, po kilkunastu jednak mi nutach Stanisławów coraz częściej do chodzi do głosu i gra staje się bar dziej wyrównana. Bardzo przytom nie gra bramkarz Stanisławowa Śli wiński, a bramkarz Wilna Czarski gra ryzykownie, wybiegając daleko z bramki, co stwarza szereg bardzo niebezpiecznych momentów. Do przerwy ustala się wynik remisowy. Po zmianie stron widać wyrane zmę czenie drużyn. Tempo jednak nie opa da. Wilanianie mają zdecydowaną przewagę i starają się panować nad grą.

W 24 minucie ni z tego ai z owe go Urban z WKS Śmigły strzela spo-

kojnie do własnej bramki. Stanisła wów prowadzi 1:0. Na trybunach o burzenie. Drużyna wileńska załamuje się psychicznie i nie może zdobyć się na chociaż jeden celny strzał. Stani słów gra słabo. Wilno ma przewa gę. Mecz kończy się jednak zwycię stwem Stanisławowa 1:0.

Sędziował b. słabo p. Bertel z Warszawy. Publiczności przeszło 1 tysiąc ludzi. Przed meczem odegrano hymn państwowy.

## Łucznicze mistrzostwa świata



W Oslo rozpoczęły się łucznicze mistrz ostwa świata z udziałem zawodników szere gu krajów europejskich. Na zdjęciu — mistrzyni Polski Kurkowska-Spychałłowa, w czasie próbnych strzałów z łuku na sta dionie w Oslo.

## Junak — P. K. S. 7:0

Mamy wż czwartego kandydata do wejścia do Ligi „Junak” pokonał PKS 7:0 zdoby wając ostatecznie pierwsze miejsce w swojej grupie.

W finałowych meczach o wejście do Ligi walczyć będą WKS Śmigły, Legia (Poznań), Śląsk i Junak.

Rozgrywki rozpoczynają się 13-go sierpnia rb

## Rekord Oleszczuka

O odbyły się w Wilnie zawody lekko atletyczne zorganizowane przez samych zawodników. Wyniki uzyskane zostały na ogół słabe ze względu na panujący upał. Na uwagę jedynie zasługuje wynik Olesz czuka w trójskoku, który ustanowił nowy rekord Wilna skokiem 12 m 91 cm.

Wyniki przedstawiają się następująco: 100 m 1) Brzeziński AZS 12,1, 2) Muć ko Ognisko 12,3, 3) Krym PPW 12,4.

1500 m 1) Krym PPW 4.31,4, 2) Cho chołowski PKS 4.31,6, 3) Siemaszkiewicz AZS.

Pchnięcie kulą 1) Gurwicz ZAKS 11,93, 2) Gabszewicz AZS 11,51, 3) Żardzin 11,02.

Dysk 1) Żardzin PPW 35,55, 2) Ło mowski 34,35, 3) Gurwicz ZAKS 29,98.

Skok wdal 1) Oleszczuk Ognisko 6,40, 2) Brzeziński AZS 6,11, 3) Rymowicz AZS 6.

Skok wzwyż 1) Gabszewicz AZS 160, 2) Oleszczuk Ognisko 155, 3) Rymowicz 150.

Trójskok 1) Oleszczuk 12,91, 2) Mućko Ognisko 12,15, 3) Rymowicz AZS 11,85.

W zawodach tych brała również udział Aldona Czarnocka z AZS, która w skoku wdal uzyskała niezły wynik 4,97, a w pchnięciu kuli 10,45.

Dobrze się stało, że zawody te zo stały zorganizowane. Miejmy nadzieję, że następne zorganizowane zostaną już przez Zarząd Wil. Okr. Zw. Lekkoatletycz nego.

## Międzynarodowe zawody miast bałtyckich w siatkówce

W końcu stycznia 1940 roku rozegra ne będą w Polsce przełożone z roku bie żącego międzynarodowe zawody miast bałtyckich w siatkówce. Zawody podzie lone zostaną na dwa odrębne turnieje: kobiece i męski. Teren zawodów nie zo stał jeszcze na razie ustalony. Udział w turnieju zgłoszyli dotychczas: Tallin, Tartu,

Ryga, Kowno, Warszawa i Łódź (względ nie Kraków). Możliwe, że turniej zostanie rozszerzony, gdyż reprezentacja Moskwy wyraziła chęć wzięcia udziału w zawo dach. Sprawa ta jest o tyle skomplikowa na, że Związek Sowiecki nie należy do międzynarodowych związków sportowych

## Wilno — Kowno

Lekkoatleci wileńscy wysłali do Kow na list z propozycją rozegrania meczu międzymiastowego Wilno—Kowno. Pierw sze to spotkanie ma się odbyć w Wilnie. Organizatorzy chcą mecz ten rozegrać

w końcu sierpnia. Lada dzień powinna z Kowna nadejść konkretna jakaś odpowiedź w tej sprawie.

## Imprezy sportowe na zlocie sokolstwa

W czasie Zlotu Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej w Wilnie, w dniach 12—14 sierpnia rb., projektowane jest odbycie szeregu imprez sportowych i gimnastycz nych. Program jest bardzo bogaty m. inn. zawody: strzeleckie, kolarskie, pływackie i gier sportowych (siatkówka, koszyków ka, towarzyski mecz piłki nożnej w kla-

sie A); następnie zawody lekkoatletyczne sokolic i sokolów, zawody gimnastyczne stopnia niższego i średniego (żeńskie i męskie); ćwiczenia młodzieży żeńskiej i męskiej.

Poza tym poszczególne grupy sokole wykonają tańce: Polonez, Krakowiak, Ku jawiak, Mazur, Trojak.

## Zgłoszenia na uroczystości w dn. 14 i 15 b. m.

Organizacje i stowarzyszenia, ży czące wziąć udział w apelu na Rosie w dniu 14 sierpnia rb. oraz w przegładzie wojska, Mszy św. polo wej i defiladzie w Wilnie w dniu 15 sierpnia rb, które odbędą się w ramach uroczystości 25-lecia Wileń skiej Dywizji Piechoty Legionów i w witaniu najwyższych Dostojuników państwowych, proszone są o zgłosze nie swego udziału pisemnie lub tele fonicznie do dnia 9 bm do Komendy Miasta Wilno, Plac Jezuitki 3 (łączy centrala D. O. War. Wilno Nr tele fonu 48).

Z powodu szczupłości miejsca przewidziany jest na placu Marszał ka Józefa Piłsudskiego udział tylko począty sztandarowych (4 osoby), zgłoszonych organizacji oraz dwóch osób jako przedstawicieli zarządu da nej organizacji. Udział innych członków organizacji przewiduje się w celu utworzenia szpalery na ulicach

miasta dla witania najwyższych do stojników Państwa, mających przy być do Wilna ora zoddziałów wojska

Szczegółowy program uroczystości podany będzie w dziennikach. Miejsca dla pocztów sztandaro wych i szpalerów poszczególnych org anizacji zostaną ustalone po otrzy maniu zgłoszeń. Organizacje, które zgłoszą swój udział, zostaną pisemnie zawiadomione jakie miejsca będą miały zająć na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego i w szpalerze.

# KRONIKA

SIERPIEŃ

7

Niedziela

Dziś: Kajetana i Donata  
Jutro: Cyrjaka i Larga

Wschód słońca — g. 3 m. 39  
Zachód słońca — g. 7 m. 09

Sposzyszczenia Zakładu Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 6.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 763  
Temperatura średnia + 28  
Temperatura najwyższa + 33  
Temperatura najniższa + 17  
Opad —  
Wiatry wschodnie  
Tend.: spadek ciśnienia  
Uwagi: dość pogodnie.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Żelańca (Wileńskie 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rosikowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Witoldowa 22).

### KOŚCIELNA

— W Kalwarii. Wczoraj, jak i każdego święta, do Kalwarii ściągano wiele procesyj i pielgrzymek. Spowodu jednak terminowych robót rolnych udział obecnie ludności wiejskiej jest znacznie mniejszy niż poprzednio.

### WOJSKOWA

— Dodatkowa Komisja Poborowa. — W dniu 10 sierpnia w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 25 odbył się dodatkowe posiedzenie Komisji Poborowej. Sławić się winni wszyscy mężczyźni, którzy dotychczas z jakichkolwiek powodów nie uregulowali swego stosunku do służby wojskowej.

Komisja Poborowa urzędować będzie od godz. 8 rano.

— Zasiłki dla rezerwistów. Referat wojskowy Zarządu Miejskiego wypłaca obecnie w dalszym ciągu zasiłki dla rodzin rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia wojskowe. Należy przy tej okazji zaznaczyć, że podania o zasiłki można składać przed odbyciem ćwiczeń. Zasiłki wypłacane są w wysokości dotychczasowej.

### RÓŻNE.

— Dalsze zmniejszenie się bezrobocia. W ub. tygodniu bezrobocie na terenie Wilna uległo dalszej zmianie. W stosunku do tygodnia poprzedniego bezrobocie zmniejszyło się o 27 osób. Obecnie Wilno liczy przeszło 900 bezrobotnych. Największy procent stanowią pracownicy umysłowi i robotnicy niewykwalifikowani.

— Keszty utrzymania. Wskaźnik utrzymania dla rodzin pracowników umysłowych wykazał w ciągu lipca w stosunku do czerwca minimalny wzrost o niecały procent.

## Hotel EUROPEJSKI

w WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

## BARANOWICKA

— Kurs budowy radioodbiornika kryształkowego w Baranowiczach. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, dążąc do spopularyzowania radioodbiornika kryształkowego wśród najszerszych warstw społeczeństwa, postanowił przeprowadzić w ostatnim czasie szereg jednodniowych kursów po wsiach i miasteczkach Nowogródzkiej i Polesia pod kierownictwem absolwentów kursów dla instruktorów powiatowych w Wilnie i instruktorów gminnych w Baranowiczach. Kursy takie odbyły się już w kilkunastu miejscowościach na prowincji i obecnie w dniach 12 i 13 sierpnia zostaną zorganizowane w Baranowiczach. Każdy uczestnik tych kursów po wpłaceniu tylko 1 zł i 20 groszy na zakup materiałów będzie mógł własnoręcznie pod kierownictwem instruktora zbudować sobie radioodbiornik kryształkowy, który otrzyma na własność. Kurs powyższy odbędzie się w Baranowiczach w dniach 12 i 13 sierpnia w szkole powszechnej Nr 5 przy ul. Mościckiego. Początek wykładów o godzinie 15.

Zapisy przyjmuje Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju w Baranowiczach przy ul. Szeptyckiego 26 od godz. 9 do 19 codziennie do dnia 7 sierpnia włącznie.

— Ofiara na FON. Zastrudniony przez Dyrekcję Polskiego Radia w Baranowiczach od dnia 1 lipca br. Jan Ciechanowicz zgłosił się w tych dniach do naszej redakcji w Baranowiczach i złożył 10 złotych ofiarę na FON.

## OSZMIAŃSKA

— SPADEK Z AMERYKI. Konsulat Rzeczypospolitej Jolskiej w New Yorku zwrócił się do Starostwa Powiatowego w Oszmianie z prośbą o przeprowadzenie dochodzenia w kierunku ustalenia spadkobierców po zmarłym w 1939 r. Julianie Klimku vel Klimaku, który pozostawił po zgonie większy majątek. Według posiadanych danych Klimok vel Klimak zamieszkiwał w parafii oszmiańskiej w pobliżu Murowanej Oszmianki u A. Stanikiewicza w czasach przedwojennych.

## NIEŚWIEŻSKA

— Wyjątkowa odwaga. W czasie ostatniego pożaru w Nieświeżu, w którym zginęło w płomieniach trzech chłopców w wieku lat 7, 11 i 14, odznaczył się wybitną ofiarnością i odwagą Miednik Władysław, wachmistrz ułanów, biorąc czynny udział w akcji ratunkowej spoczywającej w rękach roln. Malinowskiego.

— Rezerwat łopuchów na nowej ulicy Marsz. Smigłego-Rydzka, będącej przedłużeniem ul. Wileńskiej aż do gmachu sądu grodzkiego, zachwaszczony wygląd trawników, wręcz nie odpowiada nazwie ulicy. Nie trzeba nawet ustawy o łepieniu chwastów, ażeby zdać sobie sprawę z konieczności usunięcia łopuchów rosnących przy pięknym żywopłocie.

## DZISNIEŃSKA

— Nowy wójt Dokszyce. W Dokszycach odbyło się posiedzenie nowoobranej rady gminnej, poświęconej wyborom wójta. W wyniku wyborów wójtem gminy dokszyckiej został Michał Michniewicz.

— Kara za potajemny ubój. Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie karno-administracyjnym Fajzyna Zyskinda z Dokszyce grzywną w kwocie zł 100 z zamianą w razie nieściągalności na 30 dni aresztu i 3 Odniami aresztu bezwzględniego za dokonanie potajemnego uboju bydła w celu wprowadzenia w obrót mię-

## ŚWIĘCIAŃSKA

— Projekt budowy 6-kl. szkoły powsz. w Żulowie dotychczas jest powoli realizowany. Najruchliwiej krząta się tu samorząd, bowiem Zarząd gminy podbrodzkiej poczynił starania i w razie odmowy Zw. Rezerwistów ma zapewnić plac, który pozyska jako darowiznę lub za minimalną opłatą od właściciela gruntów, graniczących z dobrami Żulowa. Ponadto gmina uchwalila przeznaczyć z własnych funduszy 7000 zł (5000 zł w postaci robocizny i 2000 zł w gotówce). Tow. Pop. Budowy Szk. Powsz. na zapytanie Zarządu Gminnego odpowiedziało, że może przeznaczyć na udowę szkoły powszechnej w Żulowie ponad 15.000 zł.

Niewątpliwie projekt budowy szkoły w rodzimym dworku Wielkiego Marszałka zostanie zrealizowany, lecz należałoby naszym zdaniem, przyspieszyć nieco tempo. (Ter.)

— Orientacyjne spędy knurów w celu wprowadzenia ustawy nadzoru nad rozplodnikami zostały wyznaczone na terenie pow. święciańskiego w 27 punktach. (Ter.)

— Pożar. 2 bm. we wsi Orniany, gm. Podbrodzie od uderzenia pioruna na szkole sp-ców Macieja Bindera spłonęła stodoła wraz z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą około 1000 zł. (Ter.)

## Polskie radio obdarza odbiornikami szkoły i świetlice organizacji na szlaku Mar. Piłsudskiego

Dla uczczenia 25. rocznicy Czynu Legionów, Polskie Radio ofiarowało około 200 odbiorników, które zainstalowane będą w szkołach i świetlicach organizacyjnych, położonych na Szlaku Marszałka Piłsudskiego, między Zakopanem a Żulowem.

Podkreślić należy, że Polskie Radio w 20. rocznicę Niepodległości ofiarowało już 100 odbiorników dla wszystkich szkół imienia Marszałka Piłsudskiego na Wileńszczyźnie.

Odbiorniki, które obecnie zainstalowane będą na Szlaku Marszałka Piłsudskiego, zaopatrzone są w specjalną plakietkę pamiątkową, przypominającą o obowiązkach wierności dla idei Marszałka Piłsudskiego.

## 7 knajp likwidują władze

Władze sanitarne w porozumieniu z organami administracji ogólnej przeprowadzają obecnie na terenie miasta dalsze lustracje wszelkiego rodzaju restauracyjek, szynków, piwiarni itp. Jak już niedawno donosiliśmy na terenie Wilna na skutek stwierdzenia antyhygienicznego stanu tych lokali uległo przymusowej likwidacji około 30 wszelkiego rodzaju knajp. Obecnie liczba ta zwiększa się o 7 nowych, które otrzymały nakaz natychmiastowej likwidacji.

# Z teki policyjnej

## Ilość wypadków z powodu nieostrożnej jazdy wzrasta. — Papieros spowodował pożar. — Nowoczesny „Adam i Ewa”. — Sprawki „Bruderferajnu”. — Wypadek przed restauracją „Zacisze”.

— Wczoraj zanotowano w Wilnie szereg nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych nieostrożną jazdą oraz nieprzeżeganiem przepisów o przechodzeniu z jednej strony ulicy na drugą.

Na ul. Wileńskiej motocyklista Michał Nabokow (Dominikańska 1) chcąc wyminąć jadący na spotkanie wóz, najechał na krawędź chodnika, wskutek czego wywrócił się z maszyną, doznając złamań podudzia i ogólnych obrażeń ciała.

Skierowano go do szpitala. Ofiarą katastrofy padł również przechodzień Miron Beneel (Kalwaryjska 17), który z powodu najechania motocykla na chodnik, upadł, odnosząc poważne obrażenia. Opatrzył go pogotowie ratunkowe.

— Na ulicy Zawalnej spadła z roweru 35-letnia Zofia Jasińska, doznając ogólnych obrażeń ciała i złamań ręki. Skierowano ją do szpitala.

— Na ulicy Antokolskiej wywrócił się rowerzysta Szymon Kanek, doznając ogólnych obrażeń. Identyfikacyjny wypadek miał miejsce na Zwierzyniecu z motocyklistą Zwierzynowskim.

Wszystkich poszkodowanych opatrzyło pogotowie.

— W mieszkaniu Jana Adamowicza (Obozowa 6) z powodu nieostrożności właściciela mieszkania od niedopałka papierosa zapalił się siennik. Pożar zaczął się rozszerzać bardzo szybko. Został jednak ugaszony przez domowników i sąsiadów jeszcze przed przybyciem straży pożarnej.

— W nieprzyjemnej sytuacji znalazł się wczoraj Wiktor Gudejko (ul. Chocimska Nr 2), Stanisław Chański (Tartaki 26) oraz Maria ylewska (Ostrobramska 2). Podczas kiedy wszyscy zażywali w Willi orzewiającej kąpieli, nieznanemu sprawca skradł ich ubranie. Policja dostarczyła nowocześnie „Adamów” i „Ewę” do domu, po czym wszczęła poszukiwania za złodziejem.

— W tymże dniu na plaży werko-wskiej, Chonon Brojnin (Niemiecka 23) dał znanemu z widzenia chłopcu na przechowanie swój zegarek. Gdy wyszedł z wody chłopca, no i naturalnie zegarek już nie było.

— W swoim czasie na ulicy Stefańskiej, na tle porachunków osobistych został ciężko poranny niejaki Benjamin Gelbersztadt. W stanie ciężkim przewieziono go wówczas do szpitala żydowskiego, gdzie był na kuracji 30 kilka dni.

Pod zarzutem dokonania pocięcia zatrzymano b. członka „Bruderferajnu” Sz. Wójcika. Obecnie prokuratura z powodu braku cech przestępstwa, sprawę przeciwko podejrzanemu umorzyła.

Gelbersztadt odwołuje się do Sądu Apelacyjnego.

— Kazimierz Tomaszewicz znalazł na ul. Beliny torebkę z kilkoma złotymi. Do odebrania w II-im komisariacie.

— Przed restauracją „Zacisze” Paweł Grabowski, zam. w majątku Siemirzyce, cofając auto do tyłu, najechał na samochód Leona Palewicza (Chocimska 52), uszkadzając przednie zderzaki. (C)

## 4 karambole

### Wzrost ilości nieszczęśliwych wypadków w Wilnie

Ostatnio w Wilnie, mimo „lekcyj chodzenia i jechania” zaznacza się stały wzrost nieszczęśliwych wypadków z powodu nieostrożnej jazdy i nieprzeżegania przepisów o przechodzeniu przez jezdnię.

Przy zbiegu Trockiej i Wileńskiej rowerzysta Sz. Wojk [z-k Ignacowski 14 zde rzył się z furanką Józefa Strzelczyka (Ogórkowa 35). Rower został uszkodzony, zaś Wojk doznał ogólnych obrażeń ciała.

Nieco później, na ulicy Trockiej, rowerzysta Władysław Mayer najechał z całego rozpędu na przechodzącą przez jezdnię Krejną Butkowską (Zawalna 21). Butkowska wskutek upadku złamała piawą rękę. Skierowano ją do szpitala.

Na Antokolskiej zderzyły się dwa samochody.

Na ul. Zwierzynieckiej spadł z motocykla E. Janczyk, który doznał ogólnych obrażeń ciała. (C)

## Dokoła samobójstwa przy ul. Kalwaryjskiej

Donieśliśmy wczoraj o samobójstwie 40-letniego Adama Pateckiego (Kalwaryjska 78).

Dochodzenie policyjne wykazało, że Patecki popełnił samobójstwo z powodu braku środków do życia. (C)

## Odraczenie kar skarbowych

W myśl znowelizowanych ostatnio przepisów rozszerzone zostały uprawnienia władz skarbowych I i II instancji w zakresie udzielania odroczeń i kary aresztu zastępczego. Mianowicie władza skarbo-wa I instancji która posiada w tym zakresie uprawnienia prokuratora okręgowego, może obecnie udzielić odroczeń i przerwy na czas do 6 miesięcy, władza zaś skarbo-wa II instancji posiadająca w tym zakresie uprawnienia prokuratora — na czas do 1 roku.

## MARY RICHMOND

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

### Streszczenie początku.

W Auclandzie została zamordowana Lillian Crane i porwana jej wychowanka Fleurette. O zbrodni posądzem są przyciaciele straconego bandyty John'a Rolfe'a. Zakochany we Fleurette Jimmy Carter wzywa do pomocy swego przyjaciela Hardinge'a. Sprawy zbrodni zażądali okupu 5 tys. funtów, który doręczył im Jimmy Carter. Banityłów ściga Hardinge, lecz popadł w zasadzkę. Jednakże policja zdołała złapać byłą służącą Lillian Crane — Fenton. Aresztowaną Hardinge badał — bez rezultatu. Po wstępnej rozprawie sądowej aresztowaną postrzelono śmiertelnie na ulicy. Na miejscu zbrodni Hardinge znalazł maskotkę należącą do Elżbiety Courtenay, która przed kilku dniami odrzuciła jego oświadczenie. Gdy wrócił po wypadku, zastał Hardinge w swoim mieszkaniu Elżbietę, która zawiadomiła, że przyjmuje jego oświadczenie. Zwiększa to podejrzenie agenta, który każe Elżbietę śledzić agentowi.

— Oczywiście — odpowiedział Hardinge, zastanawiając się, jakie też kłamstwo wymyślił ten człowiek na poczekaniu?

— Przeprowadzam pewne doświadczenia, o czym zapewne pan słyszał; potrzebne mi są do nich próby z dziedziny wiwisekcji. Robię to bardzo rzadko, ale właśnie ostatniej nocy miałem parę zwierząt w laboratorium i te krzyki, które nazwałbym raczej wyciem, one wydawały. Muszę jednak prosić pana o zachowanie tajemnicy, panie Hardinge, nie chciałbym, żeby moi domownicy wiedzieli o tych moich próbach, tak są przeculeni... Zresztą ja sam mam miękkie serce, ale dla dobra ludzkości musimy nieraz, niestety dokonywać rzeczy wstrętnych dla nas i przykrych! Jestem przede wszystkim i nad wszystko uczonym.

Hardinge udał, że wierzy, aczkolwiek był przekonany, że słowa doktora nie zawierały ani krzty prawdy. Krzyki, jakie słyszałem, z całą pewnością wydawała istota ludzka, a nie zwierzę. Doktor kłamał. Fakt ten umocnił go w postanowieniu dostania się do laboratorium za wszelką cenę.

Wróciła Mattie z wyrazem zgnębienia na twarzy.

— Pani Courtenay bardzo przeprasza, ale nie może pana przyjąć. — A więc trwa nadal w swym uporze! Dobrze, nie chciał używać środków ostatecznych, ale skoro go do tego zmusza...

— W takim razie napiszę parę słów. Zależy mi bardzo na zobaczeniu się z panią.

Wyjął notes, wydarł kartkę i napisał parę słów. Elżbieta, błagam cię, zechciej pomówić ze mną! Dla Twego własnego dobra jest to konieczne! Zrób to dla mnie, dla naszej przyszłości, bo wierzę, bo wierzę, że będzie ona naszą wspólną przyszłością! Cofnij swe postanowienie! Piotr.

— Proszę to zanieść pani. — Jeżeli pani Courtenay nie może pana przyjąć, to ja chętnie powtórzę jej pański polecenie — zaproponował doktor, gdy Mattie raz jeszcze pobiegła na górę.

Hardinge potrząsnął głową. — Nie. Dziękuję panu. Mówię się osobiście z nią rozmówić.

Zdawało mu się, że czas wlecie się nieskończenie długo, mimo, że Mattie bawiła na górze zaledwie parę minut. Wróciła, niosąc na tacy kartkę Hardinge'a, rozdarta w pół. Oczy tej wyłożyły na wierzch z niepomamowanej ciekawości.

— Pani Courtenay jest chora i nie może się z nikim widzieć!

Hardinge wziął zniszczoną kartkę. Było to odtarte wyzwanie do wojny. Dobrze więc, będzie ją miała...

— Ho, ho, ho! — zawołał doktor Miller. — To coś dziwnego! Czy państwo się pokłócili?

— Tak, zda się, sędzi pani Courtenay!

— To przykre, to bardzo przykre! Ale, niechże się pan tym nie przejmuj!

Doktor położył swą szczywą, do szponów ptaka podobną rękę Hardinge'owi na ramieniu.

— Istoty. Nigdy nie powinniśmy się ludzi, że je odgadniemy.

— Tak — tajemniczy uśmiech igrał na ustach Hardinge'a. — Czy zechce pan oznajmić pani Courtenay, że jeszcze tu przybędę?

Udał się do swego hotelu. Dziwne było, że nie czuł się zgnębiony postępkami Elżbiety. Jakif głos wewnętrzny mówił mu, że nie działa z własnej woli. Coś, lub ktoś zmuszał ją do postępowania w ten sposób. Nadszedł czas otwartego i zaczepnego odwołania. Nie miał żadnych wątpliwości, że godzina wybiła. Musiał więc teraz zadzwonić do Mike'a Sullivana i wydać rozkazy Williamsowi. A potem...

Portier oznajmił, że właśnie zaniósł do jego pokoju depesze. Gdy Hardinge rozzerwał jasnożółtą kopertę i wyjął lichego papier, poznał od razu, że była to odpowiedź na jego zapytanie, przesłane przyjacielowi ze Scotlnad Yardu.

XVI.

„HELENA ROLFE”.

Następnego ranka, czytając jakiś romans w mieszkaniu, Mattie Morgan zobaczyła nagle ku swemu zdumieniu dwóch mężczyzn, idących aleją ku domowi. Gdy się zbliżyli, poznała w jednym z nich Hardinge'a, a w drugim... drugim był Williams! Jej niedawny kawaler, który niedalej, jak parę dni temu napisał do niej list z zawiadomieniem, że jest zmuszony opuścić Rotorua na jakiś czas, ale zobaczy się z nią po powrocie. Ale cóż on tu robi teraz, w tym mundurze policyjnym? Książka zsunęła się jej z kolan na ziemię. Wytreszczała oczy, jak gdyby nie była pewna, czy jej wzrok nie mylił

(D. c. n.)

# RADIO

WILNO

PONIEDZIAŁEK, dnia 7 sierpnia 1939 roku.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 „Jakie znaczenie mają organizacje wspólnych zakupów“ — pogadanka dla kupców. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Koncert popularny: „Na cygańską nutę“. 14.00 „Powramy do zdrowia“ w opr. dr. M. Kołaczyńskiej. 14.15 Muzyka ludowa. 14.40 Echa niedzieli sportowej. 14.45 Teatr Wyobraźni dla młodzieży: „Jedynym naszym znakiem Orzeł Biały“. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Pieśni egzotyczne w wyk. A. Drwiążki — sopran. 16.45 Kronika naukowa: Nauki społeczne. 17.00 Flet i harfa. Tr. do Bar. 17.30 „Jezióra Dubińska“ — felieton turystyczny J. Lewona. Tr. do Bar. 17.40 Recital skrzypcowy Józefa Zadomskiego. Tr. do Bar. 18.00 Recital fortepianowy Haliny Ekieryówny. 18.25 Audycja kameralna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Przy wierzchołku“ — koncert w wyk. Ork. Rozgł. Wil. pod dyr. W. Szczepańskiego i solistów. 20.05 Reportaż dźwiękowy specjalnej ek-py sprawa wozdawczej P. R. z Marszu Szlakiem Kadrowki. 20.25 Czytanka wiejskie. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Przerwa. 21.05 Koncert symfoniczny z okazji Festiwalu Muzycy w Lucernie. Transmisja ze Szwajcarii. 22.05 „Jak się tworzyła literatura legionowa“ — szkic liter. 22.25 „Złot Sokolstwa Dzielnicy Mazowieckiej w Wilnie“ — pog. wygł. W. Narbutta. 22.35 Poematy muzyczne. 23.00 sudekiego. Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 8 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 7.45 Koncert w wykonaniu orkiestry mandolinistów z Szoponic. 8.15 „Odjazd“ — dialog. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Rozgłośnia Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego na Wilno i Warszawę. 14.00 „Cele przysposobienia wojskowego kobiet“ — pogadanka A. Bujwidówny. 14.10 Koncert popularny. 14.40 Sylwetki sportowców. 14.45 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.00 „Śladami Sabaty“ — audycja podhalańska. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik południowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Koncert w wykonaniu Chóru P. R. 16.45 Kronika literacka. 17.00 Tematy klasyczne w muzyce. 17.30 Gawęda regionalna Ciotki Albionowej. „Przeprowadzka“. 17.45 Arie i pieśni w wykonaniu Roberta Sauka (bas). 18.00 Najstarsze melodie świata — audycja muzycznosłowna w opracowaniu Sergiusza Kontera. 18.30 Utwory wiolonczelowe w wykonaniu

## Nowy numer „Ziemi Lidzkiej“

Ukazał się sierpniowy numer miesięcznika „Ziemi Lidzkiej“. Zeszyt obejmujący 48 stron w pięknej szacie z licznymi ilustracjami przynosi ciekawe wspomnienie z at wielkiej wojny w Lidzie pióra Michała Szymbielowicza, pamiętną rzec niemiecką w Naczu Szukiewiczowskiej — Aleksandra Snieżki, oryginalne pieśni żniwne zapisane w gminie dokudowskiej przez Włodzimierza Urbanowicza, wspomnienie poświęcone o wybitnej działaczce kulturalnej tych ziem Marii Laskowiczówny pióra red. Władysława Abramowicza oraz szereg innych cennych artykułów i prac z dziedziny krajoznawczej. Zeszyt zawiera również dział recenzyjny oraz bogatą kronikę, zestawioną przez S. Lackiego.

K. Witkomirskiego z Gdyni. 19.00 Audycja dla robotników. 19.30 Przy wierzchołku — koncert. 20.05 Reportaż dźwiękowy specjalnej ek-py sprawozdawczej P. R. z Marszu Szlakiem Kadrowki. 20.25 Czytanka wiejskie. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Audycja z cyklu „Ilustracje muzyczne do utworów scenicznych“. 22.15 „Polska wobec dwóch frontów“ — odczyt. 22.30 Recital fortepianowy Valentine Riives (pianistka estońska). 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

### BARANOWICZE

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka obładowa (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert popularny (płyty). 17.00 Flet i harfa (płyty z Wilna). 17.30 „Jezióra Dubińska“ — felieton turystyczny Józefa Lewona (z Wilna). 17.40 Recital skrzypcowy Józefa Zadomskiego (z Wilna). 20.25 Audycja dla kobiet wiejskich: „Urszula narzeka, że jej dzieci chudną“ — gawęda w opracowaniu mż. Czesławy Łukaszewicz. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 21.00 Muzyka (płyty z Warszawy). 22.25 Gawęda muzyczna — mgr. Borka Czyżykowska. 22.30 Recital skrzypcowy Włodzimierza Wirtliuka. 22.50 Muzyka polska (płyty). 23.05 Zakończenie programu.

WTOREK, dnia 8 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości z naszych stron. 13.10 Muzyka taneczna (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 17.00 Tematy klasyczne. (płyty z Wilna). 17.30 Gawęda regionalna Leona Wołkiewicza z Wilna. 17.45 Arie i pieśni w wykonaniu Roberta Sauka (bas) z Wilna. 20.25 „Jak urządzić na wsi sklepik“ — pogadanka Kurta Zieglera. 20.35 Wiadomości dla naszej wsi. 23.05 Zakończenie programu.

# POCIĄG TURYSTYCZNY DO GDYNI

Odjazd z Wilna 12.VII. wiecz., powrót do Wilna 16.VIII. rano. Wszystkie miejsca syplalne. Dla grup pięcioosobowych rezerwuje się oddzielne przedziały. Podczas pobytu w Gdyni (13, 14 i 15.VIII)—noclegi w pociągu. Przejazd w obie strony Zł 23.90. Zgłoszenia przyjmują Administracje Wydawnictw: **KURJER WILEŃSKI** — ul. B-pa Bandurskiego 4 **EXPRES WILEŃKI** — ul. Mickiewicza 11-a oraz wszystkie placówki Biura Podróży „ORBIS“

## TEATR I MUZYKA

### TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Z powodu przygotowania do najbliższej premiery dzisiejsze przedstawienie zawieszono.

— Jutro o godz. 8.15 po cenach propagandowych ujrzymy raz tylko jeden świetny operetkę J. Straussa „Baron cygański“.

— Najbliższa premiera „Dzwony z Corneville“.

### TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— „Szkarałta róża“ — na przedstawieniu wieczorowym! Dziś, w poniedziałek dn. 7 sierpnia o godz. 20 powstanie światłej komedii współczesnej Benedetti'ego „Szkarałta róża“ w reżyserii Z. Sawana. W rolach głównych pp.: Waenlyna Alexandrowicz, Stanisław Jaśkiewicz i Władysław Surzyński. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. Ceny popularne.

Teatr Objazdowy w Wilejce Powiatowej! Dziś, w poniedziałek dn. 7 bm. Teatr Objazdowy gra w Wilejce Powiatowej komedię L. Krzemieńskiego pt. „Niezawodny system“. W rolach głównych: E. Ściborowa, Z. Markowska, A. Daniewicz i W. Ścibor.

## Ruch w handlu, przemysle i rzemiosle

W ciągu ub. miesiąca Wilno przybyło 25 nowych sklepów. Są to przeważnie sklepy o charakterze sezonowym jak: sodowiarnie, owocarnie itp.

W tym czasie uległo likwidacji 11 przedsiębiorstw, również przeważnie drobnych na peryferiach miasta.

Ponadto w ub. miesiącu Wilno przybyły 4 nowe przedsiębiorstwa przemysłowe i 11 rzemieślniczych.

## Szkolenie urzędników podatkowych

Władze skarbowe otrzymały zarządzenie stopniowego szkolenia urzędników podatkowych. Dla kandydatów służba przygotowawcza trwać będzie 1 rok. Kandydatów na naczelnych urzędników skarbowych poddawaną będą specjalnemu egzaminowi.

## Nie trzeba nadużywać okularów przeciwsłonecznych

Ostatnio utarł się zwyczaj noszenia ciemnych okularów. W sferach lekarskich podkreślają, że aczkolwiek na plażach okulary są pożyteczne, bo chronią oczy przed słońcem, to jednak okularów tych nie należy używać stale. Wzrok bowiem odzwyczajając się od światła i w ten sposób osłabia się.

## Łóż ofiarę na F. O. N.

Dzisiaj premiera!

Dwa piękne filmy w jednym programie



## 1) MAŁŻEŃSTWO XX WIEKU

Blaski i cienie nowoczesnego małżeństwa. Nowoczesna miłość  
W rol. gl. Robert Montgomery i Virginia Bruce

## 2) WESOŁO ŻYJEMY

Temat, sytuacja i humor jakich dotąd nie było. Ceny: Balkon 25 gr, parter od 54 gr.

KINO Rodziny Kolejowej

Dzisiaj. Arcydziało filmowe — film bez mężczyzny p. t.

## ZNICZ Klub kobiet

W rol. gl. Danielle Darrieux  
Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-ej w niedzielę o 4-ej

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

# KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło  
HENRYKA SIENKIEWICZA  
za Zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków“ otrzyma bezpłatnie (kwartalna, półroczna) prenumeratę naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za Zł 10.— (dziesięć), z katalogu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków“.

Ważna do 23 września 1939 r.

(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egzempl. „Krzyżaków“ Sienkiewicza po Zł 3.—

Ł., razem Zł \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Kurjer Wileński)

## Reprezentacyjne Kino CASINO

Dzisiaj premiera

Dwa wspaniałe filmy jednym programie

1) Przewodna komedia muzyczna

## „JOSETTE“

w rol. gl. uroczą, pełną temperamentu SIMONE SIMON

2) Sensacja nad sensacją!

## „Zbrodnia w Monte Carlo“

w rol. gl. słynny detektyw CHARLIE CHAN — WARNER OLAND

## MARS

Dzisiaj premiera! Dwa piękne filmy w jednym programie!

1) Najweselejszy film polski p. t.

## Pieśniarz Warszawy

Role główne: E. Bodo, M. Znicz i M. Gorczyńska

2) Wzruszający dramat społeczny p. t.

## X prawo kobiety

Rewelacyjna obsada: Barbara Stanwyck, Gene Raymond, Robert Young?

## MUZA

Dzisiaj po cenach zniż.: balkon 25 gr, parter od 40 gr  
Cienie Paryża  
W rol. gl. A. WOHLBRUECK

## Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety

## „WIĘZIENIE BEZ KRAT“

Nowy temat! Nowe ujęcie! W rol. gl.: Corinne Luchaire i Roger Duchesne

## HELIOS

Dzisiaj premiera. 3 wielkie gwiazdy w jednym filmie: Paulette Goddard, Janet Gaynor, Douglas Fairbanks Jr. w arcydziale

## „Młode serce“

Nadprogram: AKTUALNOSCI. Balkon 25 gr. Parter od 54 gr.

## OGNIKO

Od dnia 7 sierpnia wyświetla film p. t.

## As Kier

wzruszający film miłosny

w rol. gl. Brygida Horney i Ben Field

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o g. 6, a w niedz. i święta o 4.

REDAKTORZY DZIAŁÓW: Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieplik — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depesze i tele.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Za światła kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maślński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świąciecki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

### REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1  
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

### Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;

Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze, Ułańska 11; Luck, Wojewódzka 5.  
Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Słonim, Stołpcy, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie, Grodno, Pińsk, Wolkowysz, Brześć n/B.

### CENA PRENUMERATY

miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji — 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji — 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr, drobne 10 gr za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżeń miejsca dla „drobnych“ nie przyjmujemy. Przejazdy ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależny jest tylko od Administracji. Kronika redakc. i komunikaty 60 gr za wiersz jednorazowo. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.